

ZBIGNIEW JERZY NOWAK  
(7 lipca 1919 – 17 maja 1993)

Był synem ziemi sieradzkiej. Gimnazjum ośmioklasowe ukończył w 1937 r. w Kaliszu. Bezpośrednio po maturze rozpoczął studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Jako mistrzów miał przede wszystkim Manfreda Kridla i Konrada Górskiego, ale słuchał także przez kilka miesięcy docenckich wykładów Stanisława Cywińskiego, którego działalność tak tragicznie przerwana została w lutym 1938 r., słuchał ostatnich już wykładów Mariana Zdziechowskiego, profesora honorowego. Jako przedstawiciel młodzieży przemówił na jego pogrzebie; wspomnienie o Zdziechowskim należy do *juveniliów* Z. J. Nowaka<sup>1</sup>. Polonistykę studiował na szerokim tle humanistyki. Historyk Stanisław Kościałkowski był wielką osobowością nauczycielską; rozległą wiedzę z zakresu filozofii przekazywali studentom wileńskim Tadeusz Czeżowski i Henryk Elzenberg. Ten ostatni pociągnął Z. J. Nowaka szczególnie w stronę estetyki. W latach II wojny światowej był Z. J. Nowak przez pewien czas uczestnikiem zajęć uniwersyteckich z zakresu poetyki prowadzonych przez dr Marię Renatę Mayenową; była to kontynuacja zajęć Kridla, już nie na polskim uniwersytecie.

Niebawem jednak Z. J. Nowak zamienił książkę na karabin. Bił się dzielnie za Polskę w ziemi miechowskiej i proszowskiej. Dostał się stopnia podchorążego, odznaczony został Krzyżem Walecznych i *Virtuti Militari* V klasy. Do przeżyć wojennych często wracał myślą. Gdy ustały działania militarne, gdy otrzymaliśmy Polskę, nie taką, niestety, o jaką walczył Z. J. Nowak i jego pokolenie AK, wrócił do studiów uniwersyteckich na UJ.

Głównym mistrzem był dla niego tym razem Stanisław Pigoń. Nowak pojmował studia szeroko, m.in. złożył egzamin z literatury niemieckiej (w języku niemieckim) u Adama Kleczkowskiego<sup>2</sup>. Czytelował przez wiele lat pracę magisterską o Mickiewiczu *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Świetna okazała się od pierwszych kart, od wzorowo napisanego stanu badań, w którym jako twórca nowoczesnej wiedzy o dziele wskazany został jak najśluszej Stanisław Pigoń, autor rozprawy z 1911 r. i wydawca *Ksiąg* w Bibliotece Narodowej (seria I 17, 1920 i

---

<sup>1</sup> „Sprawy Otwarte. Dwutygodnik kulturalno-społeczny” 2:1938 nr 21(42) s. 4.

<sup>2</sup> Do *juveniliów* należy przekład krótkiego utworu Theodora Storma *Stary zegar (Nowela wigilijna z dawnych lat)*, „Sprawy Otwarte. Dwutygodnik kulturalno-społeczny” 2:1938 nr 24 (45) s. 3.

wznowienia). Gdy praca Z. J. Nowaka była już bardzo zaawansowana, ukazał się tom 2 monografii Kleinera o Mickiewiczu (1949), w którym analiza stylu *Ksiąg* została należycie przeprowadzona. Jednakże młody magistrant zdołał, szczególnie w zakresie logionu i przypowieści, powiedzieć bardzo dużo nowego, pogłębił analizę Kleinera. I Pigoń (promotor), i Kleiner (recenzent) podnieśli pracę do rangi doktorskiej, zlecając Z. J. Nowakowi napisanie krótszej, magisterskiej. Temat dobrał J. Kleiner (*Żołnierz w świecie poetyckim Mickiewicza*), mając na uwadze potrącenia o tę kwestię w pracy uznanej za doktorską.

Promocja doktorska odbyła się w grudniu 1950 r. Jako przedmiot poboczny przy rigororum wybrał Z. J. Nowak językoznawstwo ogólne; egzaminatorem był Tadeusz Milewski. W czasie promocji zdarzył się incydent, który dostarczył przeżyć w sposób szczególny. Stanisław Pigoń miał zwyczaj żegnać swego ucznia – doktora przemówieniem do niego skierowanym. Takim przemówieniem zakończył uroczystość promocyjną Nowaka: skupił się, jak zwykle to czynił w takich okolicznościach, na zagadnieniach etyki naukowej. Takie przemówienie w duchu ślubowania doktorskiego („non sordidi lucri causa, nec ad vanam captandam gloriam, sed quo magis veritas propagetur et lux eius, qua salus humani generis continetur, clarius effulgeat”) nie było na czasie. Ślubowanie uświęcone tradycją wieków nie było zastąpione innym, ale marksiści inaczej patrzyli na zagadnienie prawdy w nauce. Prodziekan, przewodniczący w akcie promocji (skądinąd nie bez zasług naukowych), oskarżył Pigionia wobec rektora, bo było to postępowanie „na fali”. Pigoń jednak na szczęście dość sprytnie z tego wybrnął: oświadczył rektorowi, że nie ma takiego zarządzenia, by profesorowi w murach uczelni nie było wolno przemówić; udostępnił tekst przemówienia, w którym nie dopatrzone się niczego nieprawomyślnego. W tej atmosferze nie mogło być mowy o druku pracy doktorskiej, której recenzent wydawniczy zarzucił „fideizm”. Ten wyraz był podówczas bardzo modny.

Lata 1952-1955 przeżył Z. J. Nowak poza uniwersytetem, wykonywał zlecone prace, głównie dla IBL PAN. Zmieniło się to w 1956 r. Nowak przeniósł się do Katowic, objął etat adiunkta w WSP; gdy w 1968 r. uczelnia przekształciła się w UŚI, otrzymał nominację na docenta i stanął na czele Wydziału Humanistycznego jako jego organizator i pierwszy dziekan (1968-1970). W 1977 r. przeprowadził habilitację, ale nominację na profesora nadzwyczajnego uzyskał wiele lat później (1988). Awanse przyszły z dużym opóźnieniem, bo zainteresowany odsuwał od siebie myśl o nich. Miałem zaszczyt napisać wniosek o profesurę nadzwyczajną. Mając na uwadze trzy prace ważne, które Z. J. Nowak wykonał optime, również czwartą, już istniejącą, choć nie opublikowaną<sup>3</sup>, uczyniłem uwagę, że gdyby we właściwym czasie dyskutowane były osiągnięcia naukowe kandydata do profesury, mogłaby być już

---

<sup>3</sup> Te trzy to: rzecz o *Księgach*, bibliografia prac Stanisława Pigionia, edycja Kazimierza Brodzińskiego; czwarta, na którą czekamy, to *Pan Tadeusz*. O pracach tych będzie mowa.

profesura zwyczajna. Oczywiście, zdawałem sobie sprawę z tego, że to tylko retoryka, bo z formalnych względów awans z docenta na profesora zwyczajnego nie był możliwy. Ale znane mi są wypadki uzyskania zwyczajnej profesury przy dorobku, który co do znaczenia naukowego nie dorasta do dorobku Nowaka. Tak się złożyło, że dyskusja w CKK nad wnioskiem o jego profesurę odbyła się w mojej obecności. Byłem referentem innej sprawy. Opuściłem salę z przykrością, przekonany o tym, że nie nadaję się na adwokata, ale ucieszony tym, że w mojej obecności doc. Nowak przeszedł na profesora. Superrecenzent zakwestionował mój passus o zwyczajnej profesurze, ale wniosek poparł bez zastrzeżeń.

Zaczął się na warsztacie Z. J. Nowaka od prac mickiewiczowskich. *Żołnierz w świecie poetyckim Mickiewicza*<sup>4</sup> to praca tego typu, co J. Kleina *Rola wyrazu „pielgrzym” u Mickiewicza*<sup>5</sup>; Ireny Sławińskiej *Jeden motyw antyczny w poezji Norwida: bruk rzymski*<sup>6</sup>; K. Górskiego *Semantyka ognia w praktyce pisarskiej Mickiewicza*<sup>7</sup>. Kryptomonografia *Ksiąg* wyszła ze względów, o których była mowa, z wieloletnim opóźnieniem<sup>8</sup>. Była to jedna z trzech najlepszych prac doktorskich, jakie przyniosły polskiej nauce o literaturze pierwsze lata po II wojnie światowej. Dwie inne to: Czesława Zgorzelskiego *Duma – poprzedniczka ballady* (1949) i Marii Rzeuskiej *„Chłopi” Reymonta* (1950). Do dziś ostatnie słowo w zakresie *Ksiąg* należy w równej mierze do Z. J. Nowaka, co do Zofii Stefanowskiej, autorki książki *Historia i profesja. Studium o „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” Adama Mickiewicza* (1962).

Przez szereg lat zajmował się z kolei Z. J. Nowak Brodzińskim; partycypując w wydaniu zbiorowym *Dzieł* tego pisarza, przygotowywanym pod naczelną redakcją S. Pigonia, niestety nie ukończonym, pogłębiał swą wiedzę w zakresie edytorstwa naukowego na posiedzeniach komitetu redakcyjnego, przekształcających się we wspólnie seminarium edytorskie. Z planowanego wydania ukazały się: *Poezje* w opracowaniu Cz. Zgorzelskiego (t. 1-2, 1959) i *Pisma estetycznokrytyczne* w opracowaniu

<sup>4</sup> Prwdr w: *Adam Mickiewicz. Materiały Śląskiej Sesji Mickiewiczowskiej WSP*. Katowice 1958 s. 15-74, przedr. w: Z. J. N o w a k. *Wśród pisarzy i uczonych. Szkice historycznoliterackie*. Katowice 1980 s. 49-117. Fragmenty w przekładzie niemieckim w „Mickiewicz Blätter” 10:1965 z. 28 s. 26-32.

<sup>5</sup> W: J. K l e i n e r. *W kręgu Mickiewicza i Goethego*. Warszawa 1938 [recte 1937] s. 33-41.

<sup>6</sup> „Roczniki Humanistyczne” 6:1956/1957 z. 2 s. 129-140.

<sup>7</sup> „Pamiętnik Literacki” 65:1974 z. 1 s. 23-46, przedr. pt. *Semantyka „ognia”*. W: K. G ó r s k i. *Mickiewicz. Artyzm i język*. Warszawa 1977 s. 436-463.

<sup>8</sup> *Ze studiów nad „Księgami narodu i pielgrzymstwa” A. Mickiewicza*. „Roczniki Humanistyczne” 10:1961 z. 1 s. 5-124. Ważnym „odpryskiem” był przyczynek pt. *Kilka uwag o metaforze „Ksiąg...”*. „Język Polski” 41:1964 z. 3 s. 224-225, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy* s. 118-120.

Z. J. Nowaka (t. 1-2, 1964). Dział Nowaka miał edycję krytyczną Aleksandra Łuckiego (t. 1-2, 1934), zadowolającą, ale edytor, który rzecz wziął na warsztat w trzydzieści lat później, omne tulit punctum. Pomiędzy obiema edycjami są różnice zakresu; wydanie Nowaka nie powtarzało konstatacji poprzednika bez własnych badań. Na marginesie dużej pracy edytorskiej wyrosły drobniejsze dotyczące Brodzińskiego, początkowo materiałowe, później interpretacyjne<sup>9</sup>.

Z. J. Nowak był historykiem literatury polskiej, na którego warsztacie, tak jak na warsztacie prof. Konrada Górskiego, symbioza historii języka z historią literatury święciła tryumfy. Rewelacyjne w swoim czasie odkrycie znacznych nie zrealizowanych fragmentów słownika języka polskiego przygotowywanego przez Alojzego Osińskiego pt. *Bogactwa mowy polskiej* spowodowało prace mniejsze i większe kilkorga osób, ale zdecydowanie na pierwsze miejsce wysunął się Z. J. Nowak. Ogłosił najpierw streszczenie wygłoszonego w Towarzystwie Naukowym KUL referatu, z kolei liczne rozprawy i przyczynki, wreszcie rzetelnie opracowany biogram autora słownika<sup>10</sup>. Jedną z ostatnich prac ogłoszonych za życia Z. J. Nowaka dotyczy epoki oświeceniowej, ma charakter bardziej przekrojowy, jest dowodem symbiozy zagadnień historii literatury i historii języka na warsztacie badacza, wkracza w dziedzinę filologii klasycznej<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> *Nad tekstami K. Brodzińskiego „Zeszyty Naukowe WSP”* (Katowice) 1956 s. 128-135; *Brodzińskiego*. Tamże 1962 s. 229-235; *W sprawie autorstwa „Krótkiej wiadomości o Dziewicy Orleańskiej”*. Tamże 1965 s. 351-362, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 15-27; *Kazimierz Brodziński o Baroku i pisarzach barokowych*. W: *Wśród zagadnień literatury barokowej*. Cz. 2. Katowice 1980 s. 51-71, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 28-46; *Jan Kochanowski w sądach Kazimierza Brodzińskiego*. W: *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*. T. 2. Katowice 1985 s. 40-57; *Kazimierz Brodziński wobec Biblii*. W: *Biblia a literatura*. Pod red. S. Sawickiego i J. Gotfryda. Lublin 1986 s. 239-264; *Warszawskie lata Kazimierza Brodzińskiego*. W: *Kazimierz Brodziński i jego epoka*. Tarnów 1988 [druk. 1989], s. 22-32. Warto wymienić także recenzje Z. J. Nowaka prac o Brodzińskim: *Rościława Skrepta Kazimierz Brodziński jako historyk literatury* (Warszawa-Kraków 1962) – „Pamiętnik Literacki” 54:1963 z. 3 s. 206-211; *Aliny Witkowskiej Kazimierz Brodziński* (Warszawa 1968) – *Brodziński żywy*. „Ruch Literacki” 12:1971 z. 1 (64) s. 61-64.

<sup>10</sup> „*Bogactwa mowy polskiej*” A. Osińskiego. „Sprawozdania TN KUL” 1958 nr 8 s. 34-38; *Alojzy Osiński. Z dziejów „Bogactw mowy polskiej”*. „Zeszyty Naukowe WSP” (Katowice) 1959 [druk 1960] s. 38-53; *Zapomniany fragment „Bogactw mowy polskiej” A. Osińskiego*. „Język Polski” 40:1960 z. 4 s. 312-313; *A. Osiński i Czartoryscy. Z dziejów mowy polskiej*. „Zeszyty Naukowe WSP” (Katowice) 1959 [druk. 1960] s. 3-18; *Współzawodnik Lindego*. „Język Polski” 41:1961 z. 2 s. 133-138, przedr. W: N o w a k. *Wśród pisarzy* s. 7-14; *Hasło „myśl” z „Bogactw mowy polskiej”...* „Zeszyty Naukowe WSP”. *Prace Katedry Języka Polskiego* 1962 s. 53-76; *Listy A. Osińskiego do Jana Śniadeckiego z lat 1816-1817*. „Zeszyty Naukowe WSP”. *Prace Historycznoliterackie* 1962 s. 237-242; *Alojzy Osiński*. W: PSB t. 24, 1979 s. 332-334.

<sup>11</sup> *Rola łaciny w kulturze językowej epoki stanisławowskiej*. „Filomata” 1992 nr 412 s. 499-513.

Do dawniejszych epok sięgał Z. J. Nowak rzadko. Był w ciągu kilkunastu ostatnich lat profesury w UŚI kierownikiem Zakładu Literatury Staropolskiej, Oświeceniowej i Romantycznej w Instytucie Filologii Polskiej UŚI, ale jego wykłady dotyczyły oświecenia i romantyzmu<sup>12</sup>. Miał bowiem w Zakładzie dwoje doborowych „staropolaków”: Renardę Ocieczkową i Jana Malickiego, którzy uzyskali habilitacje i w myśl ostatniej ustawy profesury nadzwyczajne. Profesor Ocieczkowa przejęła kierownictwo Zakładu, prowadzonego na należyтым poziomie naukowym, z chwilą przejścia Z. J. Nowaka na emeryturę. Ale jedna praca Z. J. Nowaka z zakresu staropolszczyzny zasługuje na przypomnienie: „*Officina ferraria*” jako utwór protestanta<sup>13</sup>. Powiatał także obszerną, i jak zawsze kompetentną, recenzją pracę koleżanki swej, Renardy Ocieczkowej, pt. *Spółeczna i historycznoliteracka funkcja „Officina ferraria” W. Rożdżeńkiego w świetle recepcji utworu* (Katowice 1975)<sup>14</sup>.

Zakład kierowany przez Z. J. Nowaka organizował piękne sympozja: o Kochanowskim, o polskiej literaturze barokowej. Materiały sympozjów ukazały się drukiem. Tam Z. J. Nowak występował z pracami, wymienionymi już w przypisach, o stosunku Brodzińskiego do Kochanowskiego, do literatury barokowej.

Badacz oświecenia i romantyzmu w jednej osobie to zjawisko nieodosobnione. Historycy literatury polskiej dobrze wiedzą, że aby należycie przebadać twórczość wielkich romantyków, zwłaszcza Mickiewicza, trzeba rozumieć dobrze klasycyzm i sentymentalizm. Toteż rozliczne prace Z. J. Nowaka o Brodzińskim i o Osińskim, także ogólna o literaturze stanisławowskiej, znakomicie korespondują z pracami mickiewiczowskimi. Wkraczał także Z. J. Nowak w komparatystykę: w kryptomonografii *Ksiąg* dał dowód świetnej znajomości literatury niemieckiej okresu „burzy i naporu” (Herder, młody Goethe). To wszystko znakomicie podniosło kwalifikacje badacza Mickiewicza. Jak jego mistrz studiów krakowskich i promotor, Stanisław Pigoń, pisał „zawsze o Nim”. Niestety, w sferze planów nie zrealizowanych pozostała edycja tomu Mickiewicza prozy artystycznej i estetycznokrytycznej w ramach *Dzieł wszystkich*, które od 1969 r. posuwają się tak powoli. Nad tomem zarzuconym przez Z. J. Nowaka pracuje od wielu lat Zygmunt Dokurno. Wielokrotnie wypowiadał się Z. J. Nowak o Mickiewiczu jako recenzent, przy czym jedna recenzja jest arcyrecenzją: recenzja I tomu *Słownika języka Adama Mickiewicza*, nieprzypadkowa w kręgu

<sup>12</sup> Dla celów dydaktycznych wydał wraz z Ireneuszem Opackim tom na prawach skryptu pt. *Oświecenie i Romantyzm. Teksty do ćwiczeń z historii literatury polskiej (dla studentów II roku filologii polskiej studiów dziennych i zaoczných)*. Katowice 1978.

<sup>13</sup> W: *Nowe Rożdżeńsciana. Studia o Walentym Rożdżeńskim i jego dziele „Officina ferraria” z roku 1612*. Wrocław 1985 s. 39-45.

<sup>14</sup> *Synteza wiedzy o Walentym Rożdżeńskim i jego poemacie*. „Zaranie Śląskie” 39:1976 z. 2 s. 368-372.

zainteresowań piszącego<sup>15</sup>. Owocem pracy badacza historii języka polskiego jest rozprawka *Wśród zagadnień Mickiewiczowskiej archaizacji*<sup>16</sup>. Zza grobu przemówi niedługo Z. J. Nowak jako edytor *Pana Tadeusza* (t. 4 *Dzieł* poety w „Czytelnikowskim” wydaniu). Przemówił też rozprawą pt. *Kilka uwag o tekście „Pana Tadeusza”* (w „Pracach Naukowych UŚI”) i drobniejszą o antyku w *Panu Tadeuszu* (w „Filomacie”). Nie została, niestety, ukończona edycja arcyepoematu Mickiewicza dla *Dzieł wszystkich*, w której wystąpią emendacje w stosunku do wydań dotychczasowych, prac najznakomitszych edytorów. Należąc do Komitetu Redakcyjnego *Dzieł* poety, Z. J. Nowak przyjeżdżał na posiedzenia, wygłaszał referaty. Zebranie tekstów tych referatów i wydanie w tomie osobnym byłoby słusznym postulatem naukowym. Z taką inicjatywą wystąpiła Zofia Stefanowska. Wspomniano już o podobieństwie Z. J. Nowaka do Stanisława Pigoń; w tym, że Z. J. Nowak rozpoczął od *Ksiąg* (jak Pigoń), a w dalszej twórczości naukowej pracował nad *Panem Tadeuszem*, jest też pewna prawidłowość.

W sprawie pozostałych wielkich romantyków Z. J. Nowak wypowiadał się rzadko; krótkie recenzje poświęcił dwu pracom o Słowackim<sup>17</sup>. Gdy w dniu 11 maja 1985 r. erygowany został Zakład Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL, zaproszono Z. J. Nowaka do współpracy. Powstała inicjatywa edycji *Dzieł wszystkich* poety; Nowakowi i Stefanowi Sawickiemu powierzono edycję poematów epickich. Profesor Nowak uczestniczył we wszystkich posiedzeniach redakcji, wnosząc do pracy zespołu swoje znakomite przygotowanie edytorskie i wiedzę literacką. Jego wkład intelektualny pozostanie w przygotowywanej edycji krytycznej *Dzieł wszystkich* Norwida. Po raz ostatni przewodniczył zebraniu redakcji w Lublinie 27 marca 1993 r. Wcześniej, 11-12 grudnia 1992 r., przedstawił krytyczne opracowanie edytorskie poematu *Emil na Gozdawiu*. „Studia Norwidiana” (9-10:1991-1992) pomieściły

---

<sup>15</sup> Tom 1 *Słownika języka Adama Mickiewicza* wyszedł w 1962 r., recenzja – „Pamiętnik Literacki” 56:1965 z. 2 s. 598-612. Recenzował także Z. J. Nowak m.in.: wspomnianą książkę Z. Stefanowskiej o *Księgach* – (*Nowe studium o „Księgach” Mickiewicza*), „Ruch Literacki” 4:1963 z. 3 (18) s. 141-144; pracę A. Witkowskiej *Równieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia* (Warszawa 1962) – (*Wizerunek pokolenia mickiewiczowskiego*), „Ruch Literacki” 4:1963 z. 5-6 (20-21) s. 289-291; po wielu latach rozprawę Stanisława Zabierowskiego o *Odzie do młodości* (1976), „Zaranie Śląskie” 40:1977 z. 4 s. 745-748; tom *Mickiewicz. Symposium w KUL (Lublin 1979)*. „Pamiętnik Literacki” 72:1981 z. 1 s. 346-354; z kolei edycję *Pana Tadeusza* opracowaną przez K. Górskiego (Wrocław 1981) – „Pamiętnik Literacki” 74:1983 z. 1 s. 327-332.

<sup>16</sup> „Zeszyty Naukowe WSP” (Katowice) 1962 s. 77-83.

<sup>17</sup> *Nowa interpretacja „Beniowskiego”*. „Ruch Literacki” 7:1966 nr 2 (35) s. 92-95 [rec.: S. T r e u g u t t. „Beniowski”. *Kryzys indywidualizmu romantycznego*. Warszawa 1964]; rec.: J. M. K a s j a n. *Przysłowia i metaforyka potoczna w twórczości Słowackiego*. Toruń 1966 – „Pamiętnik Literacki” 59:1968 z. 1 s. 283-288.

recenzję edycji *Vade-mecum* w Bibliotece Narodowej (*Edycja „Vade-mecum” Norwida w Bibliotece Narodowej*, s. 225-233) i studium interpretacyjne poświęcone lirykowi *Fatum* (*Jeszcze jeden kontekst do „Fatum” Norwida*, s. 125-131).

Sporadycznie wkraczał Z. J. Nowak w literaturę XX w., ściślej: interesował się niektórymi pisarzami. Gdy po powstaniu warszawskim Jerzy Szaniawski przeżył kilka lat w Krakowie, urósł w legendę w kołach polonistycznej młodzieży UJ. Zajął się szczególnie jego twórczością i zaprzyjaźnił z nim blisko związany z Z. J. Nowakiem Leon Pietrzykowski (1912-1952), przedwcześnie zmarły tragicznie właśnie w Zegrzynku u Szaniawskiego. Kilka wypowiedzi Nowaka o Szaniawskim ma charakter wspomnieniowy<sup>18</sup>. Świetnie wczuł się w poetykę eseju. Są i prace interpretacyjne: o tomie studiów na tematy teatralne, o *Dwu teatrach*, o *Srebrnych lichtarzach*. Ostatnia wymieniona wydobywa jeden z utworów z zupełnego zapomnienia<sup>19</sup>.

Wieloletni pracownik naukowy UŚI dał dowód patriotyzmu lokalnego nie tylko rozprawą o Roździeńskim; zajął się także Gustawem Morcinkiem, piewą Śląska, niesłusznie zapomnianym, którego mimo Stalinogrodu można lubić. Poświęcił autorowi *Wyrąbanego chodnika* studium syntetyczne<sup>20</sup>; posłowiem opatrzył powieść *Judasz z Monte Sicuro*<sup>21</sup>.

Jeszcze od wileńskich czasów był Z. J. Nowak pod urokiem poezji Miłosza. Uznawał w nim największego poetę współczesności, deklamował liryki z *Ocalenia*, nazywał go „Mickiewiczem naszych czasów”. Monografista Mickiewiczowych *Ksiąg* ogłosił studium o dużej wartości pt. *Czesław Miłosz jako tłumacz Biblii*<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Najważniejsza praca *Ze wspomnień o Jerzym Szaniawskim*. „Prace Historycznoliterackie” UŚI 1972 t. 3 s. 105-118, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 163-182, z kolei w: J. J a k u b o w s k a. *Jerzy Szaniawski*. Warszawa 1980 s. 172-186. Ponadto *Z wizytą w Zegrzynku*. „Poglądy” 10:1971 nr 14 (210) s. 17-18 (wizyta studentów i pracowników WSP z Katowic, 1963); *Jerzy Szaniawski w listach Leona Pietrzykowskiego*. „Poglądy” 19:1981 nr 15 s. 16-17; *Z dziejów wielkiej przyjaźni*. W: *Program teatralny Państwowego Teatru Zagłębia*, Sosnowiec, J. S z a n i a w s k i. *Żeglarz* (premiera 5 V 1984 r.) s. 10-12 [o Szaniawskim i o Pietrzykowskim]; *Szaniawski mniej znany*. „Życie Zduńskiej Woli. Tygodnik” 6:1987 nr 51-52 s. 6.

<sup>19</sup> *W pobliżu teatru*. „Poglądy” 8:1969 nr 11 s. 13-14, przedr. pt. *O esejach teatralnych Szaniawskiego*. W: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 190-198; *Fabula „Srebrnych lichtarzy” Jerzego Szaniawskiego*. „Ruch Literacki” 22:1981 nr 6 (129) s. 475-477; *O „Dwóch teatrach” J. Szaniawskiego*. W *czterdziestolecie prapremiery krakowskiej*. „Przegląd Humanistyczny” 31:1987 nr 5 s. 53-66.

<sup>20</sup> *Problemy twórczości Gustawa Morcinka*. „Zaranie Śląskie” 37:1974 z. 3 s. 494-506, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 213-233.

<sup>21</sup> Katowice 1982 s. 282-286. Tom prac pt. *W kręgu Gustawa Morcinka* wyszedł pod redakcją K. Heskiej-Kwaśniewiczowej i J. Malickiego (Katowice 1992) z przedmową Z. J. Nowaka (s. 5-14).

<sup>22</sup> „Przegląd Humanistyczny” 31:1987 nr 7/8 s. 1-14.

Liczba poetów i prozaików polskich, których twórczość brał Z. J. Nowak na warsztat i o których wypowiadał się w drukowanym słowie, nie jest duża. Przypomina się Przyboś, krytyk wielkiej miary, przez którego przemawiała określona poetyka i ona powodowała wybiórczość. Obraz literatury polskiej, jaki ukształtował w bardzo pięknych studiach Przyboś, obejmuje „szczyty”. Najczęściej wypowiadał się o Mickiewiczu jako o największym, ale w pewnych studiach tę rangę przyznawał Kochanowskiemu. Rozumiał wielkość Słowackiego, Norwida, Leśmiana, Pawlikowskiej; epopeję Dąbrowskiej zestawiał z epopeją Mickiewicza. Życzliwie patrzył na niektóre talenty poetów młodszej generacji, np. Wisławy Szymborskiej. Ale poza wymienionymi dostrzegał niewielu, głosząc tezę, że tylko nowatorstwo absolutne jest sztuką; gdy brak nowatorstwa, twórczość pisarska jest jedynie zdobnictwem. Nie ukrywał też pewnych idiosynkrazji: Krasiński, Kasprowic... U Z. J. Nowaka przyczyna niewypowiedzenia się np. na temat wielkich romantyków poza Mickiewiczem i przy końcu życia Norwidem, i na temat innych pisarzy była inna niż u Przybosia. Nie idiosynkrazja, lecz poczucie odpowiedzialności, dążenie do tego, by głos zabierać jedynie po dogłębnym przebadaniu tematu. Ale nie wynika z tego, by jako profesor nie panował nad całością literatury polskiej, by nie był kompetentny do pokierowania pracą studencką na każdy temat. Dopomagała mu świetna znajomość teorii literatury i poetyki.

W pierwszej fazie studiów polonistycznych Z. J. Nowaka Kridl był w praktyce profesorem teorii literatury, a poetykę traktował jako naukę nadrzędną nad badaniami literackimi. Wymieniana już wielokrotnie doktorska praca Z. J. Nowaka jest metodycznie podobna do tych, które powstawały w kridlowskiej szkole. Na tematy teoretycznoliterackie wypowiedział się Z. J. Nowak w kilku rozprawach, doskonale przemyślanych: *O głównych tezach współczesnej genologii*<sup>23</sup>, *Wśród zagadnień metodologii badań literackich*<sup>24</sup>, *W sprawie badań regionalistycznych*<sup>25</sup>. Jako asystent w UJ zaczął od ćwiczeń z bibliografii, prowadzonych po raz pierwszy w 1948/49 r. Jako profesor w UŚI wykładał przez szereg lat wstęp do nauki o literaturze na I roku i teorię literatury na III roku.

Zapuszczał się Z. J. Nowak wielokrotnie w dziedzinę biografistyki. U podstaw tej pasji leżała szlachetna chęć oddania *sum cuique* zmarłym. W *Polskim słowniku biograficznym* dziesiątki dobiegła liczba biogramów jego pióra poświęconych ludziom

<sup>23</sup> „Prace Naukowe UŚI” 1969 nr 3 s. 11-24, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 284-294. Żałować wypadnie, że w sferze nie zrealizowanych projektów pozostała praca o zagadnieniach genologii u Brodzińskiego, do której znakomity edytor jego *Pism estetycznokrytycznych* był tak doskonale przygotowany.

<sup>24</sup> „Prace Naukowe UŚI” 1976 nr 99 s. 275-289, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 267-283.

<sup>25</sup> „Zaranie Śląskie” 46:1983 z. 4 s. 426-430.



z epoki Mickiewicza<sup>26</sup>. Kompetentną recenzję pt. *Biogramy pisarzy w tomie 29 „Polskiego słownika biograficznego”* ogłosił na łamach najpoważniejszego pisma polskich historyków<sup>27</sup>. Cztery biogramy, poświęcone także ludziom z epoki romantyzmu, opublikował w *Słowniku pracowników książki polskiej*, redagowanym w Łodzi przez Irenę Treichlównę i Hannę Tadeusiewiczównę<sup>28</sup>. Z piszącym te słowa współpracował w przygotowywanym *Słowniku badaczy literatury polskiej*<sup>29</sup>. Poprzez biogramy, także poprzez bibliografię, Z. J. Nowak włączył się w walnie do badań nad dziejami polskiej nauki o literaturze.

Juliusz Kleiner, monografista poetów największych, czuł się sługą wielkości i to przekonanie wypowiadał. Historyk literatury zajmujący się dziejami nauki o literaturze (a ta domena rozwija się coraz szczęśliwiej) jest sługą sług wielkości. Prac z tego zakresu sporo w dorobku Z. J. Nowaka. Obok pietyzmu i kompetencji jedna jeszcze jest cecha znamienna w tych wypowiedziach: wdzięczność wobec mistrzów. Wspomniano już, że od przemówienia nad grobem M. Zdziechowskiego zaczęło się pisarstwo Z. J. Nowaka. W ostatnich latach podjął on pracę nad edycją wyboru pism M. Kridla, ale ten – jeżeli się ukaże w Bibliotece Filologii Polskiej – nie będzie jego ręką prowadzony do końca. O Konradzie Górskim pisał wielokrotnie. Poza wymienionymi już recenzjami *Słownika języka Adama Mickiewicza* i edycji *Pana Tadeusza* (por. przypis 15) wymienić należy trzy rozprawy i dwie recenzje zbiorów studiów rozproszonych<sup>30</sup>.

Mistrz studiów z lat krakowskich, Stanisław Pigoń, to dla Z. J. Nowaka temat niewyczerpany. Pomnikiem pietyzmu jest przede wszystkim *Bibliografia prac Stani-*

<sup>26</sup> Kazimierz Piasecki, t. 25, 1980 s. 782-783; Marian Piasecki, tamże s. 785-786; Onufry Pietraszkiewicz, t. 26, 1981 s. 171-174; Kajetan Przeciszewski, t. 28, 1985 s. 672-673; Wawrzyniec Puttkamer, t. 29, 1986 s. 475-477; Marianna z Wereszczaków Puttkamerowa, tamże s. 479-482; Jan Andrzej Ram, t. 30, 1987 s. 538-540; Stanisław Ropelewski, t. 32, 1989 s. 28-31; Stanisław Rosołowski, tamże s. 121-122; Michał Rukiewicz, t. 33, 1991 s. 68-71.

<sup>27</sup> „Kwartalnik Historyczny” 94:1988 z. 2 s. 213-217.

<sup>28</sup> Warszawa-Łódź 1972: Aleksander Bohatkiewicz, s. 77-78; Adam Tomasz Chłędowski, s. 113; Onufry Kopczyński, s. 436-437; Jan Gwalbert Styczyński, s. 864.

<sup>29</sup> Kamień węgielny, tzw. zeszyt próbny, został ogłoszony (Łódź 1989). Tam pióra Z. J. Nowaka biogram: Leon Pietrzykowski (s. 29-30). W tomie, zredagowanym systemem holenderskim, tj. od A do Z w miarę napywania haseł (Łódź 1994), pióra Z. J. Nowaka są biogramy: Kazimierz Brodziński (s. 38-42); Ireneusz Gugulski (s. 109-112); Mieczysława Mitera-Dobrowolska (s. 203-206); Alojzy Osieński (s. 223-226).

<sup>30</sup> Rozprawy: *O Konradzie Górskim jako historyku literatury*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 4:1969 [druk. 1970] s. 101-109; *Konrad Górski jako edytor Mickiewicza*. W: *Problemy edytorskie literatur słowiańskich*. T. 1. Wrocław 1991 s. 15-31; *Konrad Górski – człowiek i dzieło*. „Przegląd Humanistyczny” 1991 nr 3/4 [druk. 1992] s. 51-68. Recenzje z II i z III serii prac *Z historii i teorii literatury* (1964, 1971) – „Pamiętnik Literacki” 57:1966 z. 4 s. 653-665; 64:1973 z. 1 s. 386-392.

stwa Pigionia. Wykonana została w asystenckich latach autora, przeznaczona do księgi, która jubilatowi wręczona została w 1951 r. w maszynopisie; o wydaniu drukiem księgi ku czci Pigionia w tym okresie nie mogło być mowy. W czasie kame-ralnej uroczystości jubileuszowej autor *Bibliografii* wygłosił mowę, której tekst zachował się i po latach został utrwalony<sup>31</sup>. Gdy po tzw. Październiku stało się możliwe uczczenie Pigionia *Księgą pamiątkową*, Z. J. Nowak dopełnił bibliografię do 1958 r. i opublikował jako rzecz blisko 120 stron liczącą; prace wydane w latach 1959–1970 zestawił w księdze poświęconej w całości Pigionowi, wydanej pośmiertnie – zestaw zajął blisko 70 stron<sup>32</sup>. Obie części razem tworzą prawdziwą monografię bibliograficzną czy też poemat bibliograficzny, by posłużyć się terminem wprowadzo-ny na wzór Kridlowskiego terminu „poemat filologiczny” przez piszącego te słowa. Jest to najlepsza, najdokładniejsza spośród osobowych bibliografii historyków literatu-ry polskiej. Obok kryptomonografii *Ksiąg* i edycji Brodzińskiego *Pism estetycznokry-tycznych* jedna z trzech większych prac wykonanych przez Z. J. Nowaka optime. Atutem dodatkowym tych prac jest to, że każda reprezentuje inny typ.

Nie poprzestał wdzięczny uczeń na bibliografii swego mistrza. Bezpośrednio po jego śmierci (1968) ogłosił artykuł *Ze wspomnień o Stanisławie Pigioniu*<sup>33</sup>. Rozpraw-ka, znana dzięki niemieckiej wersji poza Polską, była jedną z niewielu zacytowanych przez Kazimierza Wykę w jego obszernej pracy *Stanisław Pigoń. Próba rekonstrukcji osobowości*<sup>34</sup>. Przyczynek pt. *Pigioniana*<sup>35</sup> przypomina „projekt wydania *Pana Ta-deusza* w podobiznie autografu” i wypowiedzi Pigionia o swej działalności z lat II wojny światowej. Biogram Pigionia w PSB (t. 26, 1981, s. 207-215) należy do naj-świetniejszych spośród biogramów poświęconych historykom literatury. Równie udany jest krótki biogram w „przewodniku encyklopedycznym” *Literatura polska* (t. 2, Warszawa 1985 s. 170-171). Jeden tom studiów Pigionia otrzymał recenzję pióra Z. J. Nowaka<sup>36</sup>. Kleinerowi, z którym zetknął się bliżej w czasie swego magiste-rium i doktoratu, poświęcił dwa źródłowe przyczynki; recenzją powitał tom studiów wydany po śmierci autora<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Przytoczył go piszący te słowa w artykule pt. *Jubileuszowa księga ku czci Stanisława Pigionia z 1951 r.* „Rocznik Przemyski” 22/23:1983 s. 94-96.

<sup>32</sup> W: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigionia*. Kraków 1961 s. 7-125; W: *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*. Kraków 1972 s. 448-515.

<sup>33</sup> „Poglądy” 8:1969 nr 5 s. 9-11, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 250-263; wersja niemiecka pt. *Erinnerungen an Stanisław Pigoń*. „Mickiewicz Blätter” 1969 z. 40/41 s. 35-42.

<sup>34</sup> W: *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło* s. 41-42.

<sup>35</sup> „Ruch Literacki” 24:1983 nr 6 s. 507-512.

<sup>36</sup> *Studia romantyka*. „Ruch Literacki” 9:1968 nr 4 (49) s. 249-253 [rec. tomu *Drzewiej i wczoraj. Wśród zagadnień kultury i literatury*. Kraków 1966].

<sup>37</sup> *Juliusz Kleiner wśród inicjatorów słownika Mickiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 72:1981

Spośród historyków literatury polskiej starszej generacji, nie znanej już Z. J. Nowakowi osobiście, pociągnął go szczególnie Ignacy Chrzanowski, tak dobrze pamiętany w krakowskich tradycjach w latach studiów badacza. Zaczęło się od przyczynku *W sprawie daty i genezy pierwszego wydania „Historii literatury polskiej”* [...] <sup>38</sup>. Następne prace rodziły się w związku z przygotowującym wyborem pism Chrzanowskiego dla Biblioteki Filologii Polskiej pod redakcją Tadeusza Ulewicza. Żałować wypadnie, że to edytorskie przedsięwzięcie nie zostanie ukończone ręką Z. J. Nowaka. Miał Chrzanowski w ostatnich dziesiątkach lat kilka wznowień tomów studiów wybranych. Można jednak odnaleźć w dorobku jego rozprawy wartościowe, nigdy nie włączone do tomu studiów, np. o *Żwierzynku Reja*, a są także inedita cenne. Z. J. Nowak wybrał, zdaje się, pięć fragmentów z *Historii literatury porozbiorowej*, nad którą Chrzanowski pracował w ostatnich latach życia, ale do wielkiego romantyzmu nie doszedł nawet. Trochę mniej wybrał, zdaje się, z nie wydanej monografii o Krasieńskim, przestarzałej już. Tak czy inaczej owe przemyślenia Chrzanowskiego, nie wydane ani za życia uczzonego, ani nigdy potem, zasługują na uwagę. Edycji wyboru pism towarzyszyć miało (może osobno wydane?) studium syntetyczne. Z tego studium autor udzielił imprimatur trzem fragmentom, które wydał w formie rozpraw <sup>39</sup>. Trzecia z nich opatrzona została przypiskiem: „Fragment rozprawy o Ignacym Chrzanowskim – człowieku i badaczu literatury”. Oby cała rozprawa ukazała się jak najszybciej, gdyż literatura przedmiotu o Chrzanowskim rosnąca w latach ostatnich nie zadowala w pełni; jest albo ograniczona zakresowo, albo nie dopracowana.

W latach krakowskich Z. J. Nowaka nie można było, pracując w Bibliotece Jagiellońskiej, nie natknąć się na przesiadującego tam codziennie godzinami Piotra Grzegorzycy. Znacomity bibliograf Pigionia cześć oddał zmarłemu w 1968 r. badaczowi, który trud całego życia poświęcił bibliografii <sup>40</sup>. Uczony, którego prace zauważał niejednokrotnie Hermann Buddensieg i tłumaczył, bodaj fragmentarycznie, na łamach „Mickiewicz Blätter”, odwdzieczył się twórcy tego organu artykułem o nim, również recenzją przekładu niemieckiego *Pana Tadeusza* <sup>41</sup>. Nie było to jedyne wykroczenie

---

z. 2 s. 197-199; *Juliusza Kleinera projekt uczczenia setnej rocznicy „Pana Tadeusza”*. „Rocznik Przemyski” 22/23:1983 s. 87-91. Rec. tomu J. Kleinera *Studia inedita* (Lublin 1964) – „Pamiętnik Literacki” 58:1967 z. 1 s. 267-273.

<sup>38</sup> „Ruch Literacki” 25:1984 nr 1/2 s. 103-105.

<sup>39</sup> *Ignacy Chrzanowski jako nauczyciel akademicki*. „Przegląd Humanistyczny” 30:1986 nr 5/6 s. 153-155; *O syntezie historycznoliterackiej Ignacego Chrzanowskiego*. W: *Szkice o dawnej książce i literaturze*. Katowice 1989 s. 123-134; *Sztuka pisarska Ignacego Chrzanowskiego*. W *pięćdziesiątą rocznicę śmierci (1940-1990)*. „Przegląd Humanistyczny” 35:1991 nr 1 s. 43-51.

<sup>40</sup> *Wspomnienie o Piotrze Grzegorzycy*. „Poglądy” 7:1968 nr 19 s. 11-12, przedr. pt. *Piotr Grzegorzycy*. W: *N o w a k. Wśród pisarzy...* s. 242-249.

<sup>41</sup> „Mickiewicz Blätter” i ich redaktor. „Poglądy” 2:1963 nr 19 s. 13-14; *Nowy niemiecki*

poza literaturę polską; pociągnął Z. J. Nowaka litewski poeta z XVIII w. z racji 250. rocznicy urodzin<sup>42</sup>. Zmysł komparatystyczny doszedł do wyrazu w recenzji prac Zofii Szmydtowej zebranych w tomie *Rousseau – Mickiewicz i inne studia* (1961), łącznie z tomem tejże autorki *Poeci i poetyka* (1963)<sup>43</sup>.

Gdy jako adiunkt związał się Z. J. Nowak ze środowiskiem katowickim, docentami kierującymi polonistyką w WSP byli: Jan Zaremba i Stanisław Zabierowski. Obu wymienionym oddał młodszy kolega przysłowiowe suum cuique: Zarembie poświęcił artykuł wspomnieniowy<sup>44</sup>; o Zabierowskim pisał dwukrotnie – jeden z artykułów otrzymał załącznik w postaci bibliografii osobowej<sup>45</sup>. Jako docent wykładała w UŚI także pracownica naukowa niezwykle zasłużona w zakresie metodyki nauczania polskiego języka i literatury, Mieczysława Mitera-Dobrowolska. Po jej długim życiu Z. J. Nowak przesłał biogram do *Słownika badaczy literatury polskiej* (por. przypis 29). Przeżył jednego z młodszych kolegów, Augustyna Jendryśka, „oświeceniowca”; upamiętnił go wspomnieniem<sup>46</sup>. Przyjacielowi z okresu studiów, wspomnianemu już Leonowi Pietrzykowskiemu, poświęcił artykuł, który w tomie „szkiców” przedrukował<sup>47</sup>; pisał o nim – jak już była mowa – w związku z Szaniawskim. W Komisji do badań nad dziejami polskiej nauki o literaturze przy Komitecie Nauk o Literaturze Polskiej PAN był Z. J. Nowak jednym z najaktywniejszych członków.

Był świetnym prelegentem, wyborem dydaktykiem uniwersyteckim (do 1991 r.), nadzwyczajnie odpowiedzialnym kierownikiem i recenzentem prac magisterskich, promotorem i recenzentem prac doktorskich, był znakomitym redaktorem ksiąg zbiorowych, który cudzymi tekstami opiekował się tak jak swoimi<sup>48</sup>. Juliusz Kleiner

przekład „Pana Tadeusza”. „Poglądy” 3:1964 nr 8 (36) s. 11-12, przedr. pt. „Pan Tadeusz” w przekładzie H. Buddensiega. W: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 147-155.

<sup>42</sup> *Echa rocznicy Kristijonasa Donelaitisa*. „Poglądy” 6:1967 nr 11 (111), s. 4, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 156-160; przekład niemiecki pt. *Das Echo des 250. Geburtstages von Kristijonas Donelaitis*. „Mickiewicz Blätter” 12:1967 z. 34/35 s. 94-96.

<sup>43</sup> *W kręgu komparatystyki i poetyki historycznej*. „Ruch Literacki” 9:1968 nr 1 (46) s. 53-58.

<sup>44</sup> *Działalność naukowa, dydaktyczna i społeczna prof. Jana Zaremby*. „Prace Naukowe UŚI” 1978 nr 264 s. 5-11.

<sup>45</sup> Stanisław Zabierowski – badacz i nauczyciel. W: *Z teorii i praktyki pedagogicznej języka polskiego*. T. 4. „Prace Naukowe UŚI” 1982 nr 501 s. 203-212, *Bibliografia* – s. 215-226; Stanisław Zabierowski (6 sierpnia 1900 – 9 grudnia 1988). „Pamiętnik Literacki” 81:1990 z. 1 s. 391-394.

<sup>46</sup> „Ruch Literacki” 19:1978 nr 6 (110) s. 451-452.

<sup>47</sup> *Wspomnienie o Leonie Pietrzyckim*. „Poglądy” 17:1979 nr 8 (396) s. 16-18, przedr. w: N o w a k. *Wśród pisarzy...* s. 119-210. O biogramie w zeszycie próbnym *Słownika badaczy literatury polskiej* wspomniano.

<sup>48</sup> Pod jego redakcją wydane zostały m.in. plony dwu ważnych sesji naukowych zorganizowanych w Sosnowcu: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej* (t. 1-2, „Prace Naukowe

rzucił kiedyś myśl, że uniwersytet nie odmówi katedry wybitnemu uczonemu tylko dlatego, że nie otarł się on o szkołę, ale przy obsadzie katedr należy *ceteris paribus* pierwszeństwo dawać tym, którzy mieli praktykę szkolną. Nie ma reguły bez wyjątku. Ten dydaktyk uniwersytecki był doskonały w swej profesji, mimo iż nie był nigdy nauczycielem szkolnym. Przyjaźń nasza przetrwała 45 lat. Zawiązała się w czasie, gdy Z. J. Nowak był asystentem UJ, a ja byłem doktorantem, przebywałem trzy dni w tygodniu w Krakowie, trzy pozostałe uczyłem w liceum wiejskim. Odwiedziłem kiedyś ćwiczenia uniwersyteckie Z. J. Nowaka, jedne z pierwszych, które prowadził i które przeżywał. On „rewizytował” mnie w mej „orce na ugorze” i, po bytności na czterech godzinach lekcyjnych, orzekł, że widzi sens w tym, bym pracował w szkole. W latach jego profesury na UŚI odbywaliśmy niemal co roku „spotkania na szczycie”, dyskutowaliśmy tematykę seminariów, które przyjaciel mój tak bardzo przeżywał. Ale ja mam mu do zawdzięczenia więcej. Był pierwszym czytelnikiem wielu moich prac, większych i mniejszych, prostował moje drogi ku lepszemu. Gdy w dniu, w którym dowiedziałem się o śmierci Zbigniewa, ukończyłem pisanie jednej rozprawy, pomyślałem z żalem, że odtąd moich prac czytać nie będzie. Ceniłem w nim duży talent pisarski, ale piękna polszczyzna była zawsze komunikatywna.

Zbigniew kochał ziemię Polski i poznawał je planowo, inteligentnie, wyszukując literaria. Okolice Krakowa zwiedzaliśmy w pewnej części wspólnie z Estreichera *Przewodnikiem po Krakowie i jego okolicach* w rękę. Również z przewodnikiem w rękę odbyliśmy wędrowkę po Górach Świętokrzyskich szlakiem Żeromskiego. Wędrowaliśmy po ziemi lubelskiej, po ziemi kaliskiej. Nie doszła do skutku planowana wspólna wycieczka do Zegrzynka (Z. J. Nowak proponował, że wprowadzi mnie do domu J. Szaniawskiego, w którym sam bywał wielokrotnie). Nie doszła do skutku inna planowana wycieczka wspólna – do Opinogóry. Raz po II wojnie światowej udało się Z. J. Nowakowi odwiedzić miasto pierwszych lat studiów, niezapomniane Wilno. Wrażenia utrwalił w dwu drobnych szkicach<sup>49</sup>.

Był promieniującą osobowością profesorską, rzadką w naszej współczesności; był niesłuchanie szlachetny i nieraz przesadnie skromny. W latach, w których wyjazdy zagraniczne nie były łatwe, nie dokleił się nigdy do grona wyjeżdżających za granicę, a wyjazd ten bardzo by mu się przydał. Wyjeżdżały i wyjeżdżają za społeczne czy za państwowe pieniądze osoby, których pobyty zagraniczne nie owocują. Raz tylko udało się Z. J. Nowakowi wydać tom studiów rozproszonych, wielokrotnie tu cytowany. W tytule wymienił „pisarzy i uczonych”, bo – jak wykazano – zajmował się i

---

UŚI” 1980 nr 383-384) i *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja* (t. 1-2, „Prace Naukowe UŚI” 1985 nr 696).

<sup>49</sup> *Wrażenia z mickiewiczowskiego Wilna*. W: *Streszczenia Odczytów Publicznych Podkomisji Śląskiej w Katowicach*. Katowice 1967 s. 21-23; *Mickiewicz w Wilnie*. W: *Z pomocą poloniście*. T. 2. Katowice 1968 s. 317-319 (artykuł nie podpisany).

jednymi, i drugimi. Wiązanek prac ku jego czci wręczyło mu środowisko polonistyczne UŚI tuż przed śmiercią<sup>50</sup>. Odkryło się to tak cicho, że nikt o tym w Polsce poza UŚI nie wiedział. Ale zainteresowany nie życzyłby sobie, by odbywało się to głośniej. Nie należał do tej grupy (liczniejszych) jubilatów, których święto odbywa się przy dyskretnej ich inicjatywie, ale do tych, którzy jubileuszu nie chcą, którzy żadnej „pompy” nie uznają, bronią się przed każdym zabiegiem dodającym uroczystości poloru. I chyba był pod tym względem klasycznie konsekwentny.

Zmarł 17 maja 1993 r. w szpitalu po kilkutygodniowych cierpieniach. Pogrzeb odbył się 31 maja na wiejskim cmentarzu w Solcu nad Wisłą, w miejscowości, w której żona Zmarłego, Zofia z Maślińskich, emerytowany pracownik UŚI w zakresie metodyki nauczania języka i literatury, wierna towarzysząca życia, posiada mały domek po rodzicach. Czekało dwa tygodnie na przyjazd dzieci: Michała, inżyniera, i Barbary, historyczki sztuki. Żegnało Z. J. Nowaka grono najbliższych przyjaciół i znajomych. Piękną homilię wygłosił w czasie mszy św. żałobnej miejscowy proboszcz, prałat. Przemówił także krótko na cmentarzu, po czym było jeszcze siedem przemówień. Myślałem w czasie żałobnych uroczystości: ten człowiek tak wyjątkowej dobroci i tak wyjątkowej skromności nie chciałby pewno przemówień, gdyby je przewidział. I nie chciałby artykułów i wspomnień pośmiertnych, które ukazują się i będą się ukazywały. Jest jednak obowiązkiem historyków literatury upamiętnić sylwetkę uczonego, którego śmierć stanowi niewymierną stratę w nauce. Jest obowiązkiem przyjaciół upamiętnić człowieka, który po życiu pięknym i pożytecznym odszedł do Boga po zapłatę.

*Jerzy Starnawski*

---

<sup>50</sup> *Szkice o literaturze dawnej i nowszej ofiarowane prof. Z. J. Nowakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Katowice 1992 (tom wyszedł z opóźnieniem trzyletnim). Tam opracowana przez Bożenę Mazurkową *Bibliografia prac...* (s. 12-27), którą tu wykorzystano i w paru pozycjach uzupełniono.